

GAZETA USTROŃSKA

PRZECIWKO
ALKOHOLIZMOWI

WĘGIERSKA
WIZYTA

Nr 25 (306)/97

19 — 25 czerwca

70 gr

ISSN 1231-9651

MNIEJSZE KLASY

Rozmowa z Danutą Koenig - naczelnikiem Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego.

Półtora roku temu szkoły zostały przejęte przez miasto. Co można powiedzieć o ich funkcjonowaniu po tym okresie?

Przejęcie nastąpiło 1 stycznia 1996 roku i od tego momentu ich prowadzenie stało się zadaniem własnym gminy. Do obowiązków miasta należy zabezpieczenie odpowiednich warunków kształcenia uczniów, ich wychowania i opieki, przeprowadzenie remontów kapitalnych i bieżących, utrzymanie budynków pod względem technicznym, zaopatrzenie placówek w pomoce naukowe, sprzęt, meble. Pod opieką kuratorium szkoły funkcjonowały na poziomie minimum. Środki zagwarantowane były tylko na fundusz płac. Szkoły przejmowaliśmy z zadłużeniem, które wynosiło 806.044 zł, w tym składki ZUS 490.709 zł. Zadłużenie to pozostało jednak na koncie kuratora. Gmina nie może sobie pozwolić na żadne zadłużenie i te dodatkowe 800.000 zł musiało się w budżecie znaleźć. W ubiegłych latach nie przeprowadzano właściwie żadnych remontów w szkołach. Interwencje zdarzały się tylko w kryzysowych sytuacjach, jak w przypadku remontu sali gimnastycznej w SP 1, po tym jak zaczął odpadać tynk z sufitu. Pozostałe remonty prowadzone były dzięki zaangażowaniu dyrektorów i rodziców oraz dzięki sponsorom. W chwili obecnej ponosimy tego konsekwencje. Najpoważniejszym problemem jest przeprowadzenie wszystkich zaległych remontów.

Co się zmieniło w kwestii administrowania szkołami?

Do 1996 roku sprawami administracyjno-ekonomicznymi zajmował się Miejski Zespół Ekonomiczno-Administracyjny, który zatrudniał 7 pracowników. Trudności polegały na tym, że szkoły nie posiadały własnego budżetu i zarządzane były centralnie. Przejmując szkoły nie tworzyliśmy nowej jednostki administracyjnej, a ich obsługa odbywała się za pomocą pracowników Urzędu Miejskiego. Ostrzegano nas, że ta formuła nie wytrzyma potrzeb, ale do tej pory nie było żadnych skarg, wręcz przeciwnie, dyrektorzy są bardzo zadowoleni z tego rozwiązania. Po względem finansowym szkoły obsługują dwie panie z Wydziału Finansowego, a sprawami kadrowymi zajmuje się kadrowa UM. Jednak tylko pod

(cd. na str. 2)



Fot. W. Suchta

W MIEJSCU SYNAGOGI

W 1994 r. w wywiadzie dla naszej gazety o ustronjskiej synagodze tak mówił Oton Windholz:

— Akt erekcyjny założenia Komitetu Budowy Synagogi został sporządzony 17 sierpnia 1902 r. i ten druk do dzisiaj posiadam. Mój dziadek był jednym z założycieli Komitetu. W 1903 r. ukończono budowę. Od 1933 r. mój ojciec był przewodniczącym Izraelickiej Gminy Wyznaniowej w Ustroniu. My jako chłopcy chodziliśmy do synagogi tylko w Nowy Rok, Śądny Dzień, Pesach — w duże święta. Ojciec chodził co piątek. Jeżeli chodzi o synagogę, to na tak małą gminę była okazala. W 1941 r. została rozebrana. Próbowałem się na różne sposoby dowiedzieć, czy coś się z tej synagogi zachowało — jakaś klamka, świecznik, choćby kawałek muru. Mój dziadek i ojciec włożyli w to tyle wysiłku i chciałbym mieć choć częśćkę tego. Przypuszczam, że gdzieś u kogoś może leżeć coś z rozebranej synagogi i byłbym szczęśliwy gdybym otrzymał taki sygnał.

Choć apel O. Windholza do dziś pozostaje aktualny, to wówczas, latem 1994 r. po ukazaniu się GU udało się częśćkę synagogi

(cd. na str. 4)

Zakład Przetwórstwa Mięsnego w Myszkowie



uprzejmie informuje o otwarciu

HURTOWNI FIRMOWEJ

w Ustroniu, ul. Daszyńskiego 70a

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY!
Wędliny palce lizać!



Miss K

to nowe propozycje:

- kostiumów, garsonek
- żakietów, bluzek
- kompletów letnich, sukienek

Zapraszamy codziennie w godzinach 10.00 — 18.00
Ustroń, Daszyńskiego 70a

MNIEJSZE KLASY

(cd. ze str. 1)

względem formalnym, gdyż wszelkie decyzje personalne podejmują dyrektorzy. Koordynacją i współpracą zajmuje się Wydział Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki.

Czy w związku z tym zwiększyła się samodzielność dyrektorów?

Tak, w zasadzie wszystko co jest związane z funkcjonowaniem szkoły leży w kompetencjach dyrektora. Posiada on uchwalony przez Radę Miejską budżet i zobowiązany jest do przestrzegania dyscypliny finansowej, a także wszystkich ustaw oświatowych oraz kodeksu pracy. Posługując się przepisami i budżetem może zarządzać placówką według własnego programu i konwencji. Nikt w to nie ingeruje i są to jego suwerenne, niezależne decyzje, za które ponosi pełną odpowiedzialność.

W jaki sposób naliczana jest subwencja oświatowa dla gmin?

Każda gmina, na podstawie wyliczeń Ministerstwa Edukacji Narodowej, otrzymuje z budżetu centralnego, czyli z Ministerstwa Finansów subwencję oświatową wyliczoną na podstawie algorytmu. Do bardzo skomplikowanego równania wstawiane są konkretne dane, między innymi liczba uczniów, liczba nauczycieli i stopień ich wykształcenia, średnia liczba godzin w klasie. Ważne jest też czy szkoła znajduje się w gminie mającej status wiejski czy miejski. Szkoły wiejskie posiadają korzystniejszy przelicznik.

Dlaczego tych pieniędzy brakuje?

Subwencja pokrywa tak zwany program minimum, czyli oszczędnościowy. W klasach dopuszcza się od 25 do 35 uczniów, klasy nie powinny być dzielone na grupy przy mniejszej liczebności uczniów, nie przewiduje się żadnych godzin pozalekcyjnych, dodatkowych stanowisk kierowniczych, zajęć z zakresu wychowania zdrowotnego. Są to przepisy z gruntu niezyciowe i wyniszczające oświatę. Jednak jakakolwiek ich korekta i polepszenie warunków życia w szkole pociąga za sobą dodatkowe koszty z budżetu miasta. Nawet gdybyśmy zastosowali się do programu oszczędnościowego, nie rozwiążemy problemów finansowych naszych szkół. Ustroń jest w niekorzystnej sytuacji, ponieważ subwencję oświatową nalicza się według wskaźnika obowiązującego szkoły miejskie, a 3 nasze placówki: w Polanie, Lipowcu i Nierodzimiu



Fot. W. Suchta

powinny być traktowane jako szkoły wiejskie. Skoro w klasach może być 35 osób, a w Lipowcu jest na przykład 18, to automatycznie subwencja oświatowa nie pokrywa wydatków. Koszt utrzymania małych szkół jest bardzo duży. Kilkakrotnie pisaliśmy odwołania do ministra, ale poradzono nam by zmienić status miasta na miasto i gminę, co pociągnęłoby za sobą inne niekorzystne dla Ustronia rozwiązania. To jeszcze nie wszystko. Pan minister zaleca na przykład likwidowanie filii, a jeżeli miasto stać to może utrzymywać, ale z własnych środków. Utrzymujemy filię SP 3 w Dobce, do której uczęszczają uczniowie trzech klas początkowych i oddziału przedszkolnego. Dzieci dochodzą z odległych, górzystych rejonów i nieludzkie byłoby wydłużenie ich drogi do szkoły. Poza tym dzieci te zazwyczaj nie uczęszczają do przedszkoli i okres asymilacji grupowej oraz usamodzielnienia jest im bardzo potrzebny. Podsumowując, Rada Miejska stwierdziła, że wykształcenie i wychowanie młodych ustroniaków jest sprawą priorytetową i podjęła decyzję rozszerzenia programu minimum, a przez to zdecydowała się do szkół dopłacać. Środki rządowe, które wpływają w ratach miesięcznych wynoszą 3.388,289, natomiast wydatki ogółem 4.113,287, czyli pozwalają na pokrycie funduszu płac i pochodnych. Różnica pomiędzy subwencją a potrzebami wynosi 724.998 i pokrywa ją miasto.

Jak będzie wyglądał kolejny rok szkolny w ustronińskich placówkach?

Już w ubiegłym roku plany organizacyjne dla szkół zatwierdzałyby z pewnymi odstępstwami od programu ministerialnego. W roku szkolnym 1997/98 stanie się to jeszcze bardziej odczuwalne zarówno dla dzieci jak i dla nauczycieli. Poprawa warunków nauki polegać będzie na wprowadzeniu, także w szkołach nr 1 i 2, klas 20-osobowych. Tu dodam, że utrzymanie jednej klasy wynosi 35.000 zł rocznie. Taką koncepcję zaproponowali dyrektorzy szkół i Zarząd Miasta ustosunkował się do niej pozytywnie. Decyzja ta była bardzo trudna, gdyż należało dokonać wyboru czy środki przeznaczyć na dodatkowe oddziały i polepszyć warunki nauki uczniów i nauczycieli, czy wykorzystać je na doposażenie szkół w pomoce, meble lub przeznaczyć je na remonty. Kolejnym ponadstandardowym rozwiązaniem jest wprowadzenie zajęć pozalekcyjnych. Tak jak w ubiegłym roku przewidywanych jest 55 godzin zajęć tygodniowo. W SP 1 będzie to 15, w SP 2 — 16, w mniejszych szkołach po 7 godzin i 3 dla organizatora sportu miedzyшкольного. W sumie daje to trzy dodatkowe etaty. Nie mamy i nie chcemy mieć wpływu na dysponowanie tymi godzinami, leży to w kompetencjach dyrektorów. Kontynuowana będzie także opieka logopedy w szkołach i przedszkolach. Utrzymano również dodatkowe etaty kierownicze i administracyjne w szkołach. Cały czas mamy nadzieję, że nadejdą lepsze czasy. Aby ustronińskie dzieci mogły swobodnie wkroczyć w XXI wiek należałoby utrzymać małe klasowe klasy, zwiększyć liczbę godzin pozalekcyjnych, wdrożyć programy autorskie, programy innowacji pedagogicznych, wprowadzić stypendia dla najzdolniejszych uczniów, dofinansowywać do kształcenia nauczycieli, przeprowadzić komputeryzację szkół, wprowadzić gratyfikację finansową dla nauczycieli za uzyskiwanie wysokich wyników nauczania, dokończyć oczywiście rozbudowę „jedyńki”. Warto też wprowadzić programy zdrowych szkół, które są już realizowane, ale w ramach samodzielnie pozyskanych środków.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Monika Niemiec.**

TO I OWO O Z KOLICY

Zakłady Kuźnicze w Skoczowie od początku 1995 r. Są spółką prawa handlowego. Firma jest największą kuźnią matrycową na terenie kraju i jedną z większych w Europie. Rocznie produkowanych jest 24 mln sztuk różnych wyrobów w ponad 800 asortymentach. 97 proc. odkuwek tra-

fia do przemysłu motoryzacyjnego.

Zawiesiła działalność drużyna siatkarek AZS Cieszyn — mistrz III ligi śląskiej. Zabrakło funduszy, a ponadto uczelnia zakazała używania nazwy AZS...

Nie ginie w trójkącie góralskiej granie i śpiewanie. Sukcesy odnosi „Mały Koniaków” założony ponad 40 lat temu przez Michała Juroszka — ówczesnego kierownika szkoły. Tradycje

kontynuuje też zespół regionalny „Istebna”, który występuje od 1935 r.

Od października 1995 r. W Cieszynie działa Towarzystwo Przyjaciół Skandynawii. Prowadzona jest współpraca z Instytutem Polskim w Sztokholmie oraz ambasadami Szwecji, Finlandii i Norwegii w Warszawie.

W okresie letnim Brenna jest oblegana przez turystów i wczasowiczów. Wieś przyciąga gości atrakcyjnym położeniem

oraz walorami krajobrazowo-przyrodniczymi. Blisko stąd do schronisk na Błatniej, Klimczoku i Równicy. Atutem jest także dogodny dojazd i bogata baza noclegowa oraz gastronomiczna.

Przed blisko 4 laty otwarto w Szpitalu Śląskim w Cieszynie oddział psychiatryczny. Wpłynęło to pozytywnie na sytuację ludzi chorych psychicznie z cieszyńskiego regionu.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

Na ustroniskim targowisku od czasu do czasu pojawiają się bardzo „przedsiębiorczy” handlarze i bardzo naiwni kupujący. 6 czerwca dwaj mężczyźni sprzedawali margarynę jako masło. Zmieniono opakowanie, ręcznie wybito datę ważności do spożycia i oferowano produkt po bardzo atrakcyjnej cenie. Wzbudziło to oczywiste podejrzenia konkurentów sprzedających nabiał. Nieestetyczni „bussinesmeni” uciekli z miejsca zdarzenia, ale są znani funkcjonariuszom SM w Ustroniu. Sanepid zbadał margarynę, by stwierdzić czy nie jest szkodliwa. Na lato, pracownicy tej instytucji zapowiadają częste kontrole na naszym targowisku. Handlujący muszą się pilnować, a kupujący pamiętać o tym, że nie zawsze to co tanie, jest dobre. (mn)

Na ślubnym kobiercu stanęli:

7 czerwca 1997 r.

Iwona Tatarczyk - Ustron i **Aleksander Blahut** - Ustron
Anna Sojka - Czeladź i **Krzysztof Wydmański** - Czeladź
Monika Zajdel - Ustron i **Marek Wiercigroch** - Górki Wielkie
Joanna Pająk - Ustron i **Dariusz Piłża** - Oświęcim

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Antoni Michalski, lat 90, ul. Parkowa 14



Bar „Utropek” zmienia swoje oblicze.

Fot. W. Suchta

Śloneczne i ciepłe weekendy przyciągają do Ustronia turystów spragnionych kontaktu z przyrodą. Niektórym trudno rozstać się z samochodami i parkują na zielonej trawce. Wynik: 5 czerwca na bulwarach nadwiślańskich mandatami ukarano 2 kierowców na łączną sumę 80 zł, 8 czerwca — 7 kierowców — mandaty na łączną sumę 150 zł, 11 czerwca — 3 kierowców — mandaty na łączną sumę 90 zł. Funkcjonariusze straży miejskiej mają pełne ręce roboty, bo zmotoryzowani parkują także na terenach zielonych na Równicy — 7 czerwca ukarano 2 kierowców na łączną sumę 70 zł oraz w Dobce — 11 czerwca mandatem w wysokości 100 zł ukarano kierowcę autobusu. (mn)

Cieszyński Oddział Polskiego Komitetu Zwalczenia Raka związał się w 1995 roku, a czynnie działa od początku 1996 r. Z inicjatywy Komitetu organizowane są Dni Walki z Rakiem, a także zbiórka pieniędzy na sprzęt medyczny. Jeśli uda się zebrać odpowiednią sumę, w przyszłości przy badaniu pacjentów będzie można korzystać z tomografu komputerowego. Planuje się też finansowanie zakupu kliszy do badań mammograficznych.

Konto Komitetu:

BSK-S.A. Oddział w Cieszynie Nr 310617-102167798.

Ci, którzy od nas odeszli:

Gustaw Chmiel, lat 48, ul. Skoczowska 83
Jan Makula, lat 82, ul. Cieszyńska 77
Helena Heller, lat 88, ul. Daszyńskiego 54/9
Zuzanna Sztwiertnia, lat 85, ul. Źródłana 123

KRONIKA POLICYJNA

4/5.06.97 r.

W nocy na os. Manhattan po przebijaniu opony w kilku samochodach. Policja ustaliła sprawcę. Postępowanie wyjaśniające w toku.

5.06.97 r.

O godz. 23.50 na ul. Grażyńskiego zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Ustronia kierującego fiattem 126 p. Wynik badania alkometem — 1,60 prom.

6.06.97 r.

Około godz. 19.30 dokonano włamania do samochodu marki audi należącego do mieszkańca Niemiec. Skradziono kurtkę, płaszcz oraz uszkodzono stacyjkę w samochodzie. Wartość skradzionych przedmiotów około 900 zł.

7.06.97 r.

O godz. 4.00 na skrzyżowaniu ulic Cieszyńskiej z Katowicką zatrzymano kierującego alfa romeo mieszkańca Katowic. Wynik badania alkometem — 0,48 prom. Nietrzeźwy kierowca został zatrzymany po pościgu.

8.06.97 r.

O godz. 8.00 mieszkaniec naszego miasta zgłosił kradzież fiata 126 p. Dzień później uszkodzony samochód odnaleziono.

8.06.97 r.

O godz. 19.30 na ul. Cieszyńskiej pod nadjeżdżającą taksówkę mieszkańca naszego miasta wtargnął nagle 9-letni chłopiec, który doznał złamania prawej nogi w kostce.

9.06.07 r.

O godz. 9.00 funkcjonariusze Komisariatu Policji w Ustroniu

zatrzymali poszukiwanego listem gończym mieszkańca Nowej Soli. Zatrzymanego osadzono w Zakładzie Karnym w Cieszynie.

9.06.97 r.

O godz. 14.00 na skrzyżowaniu ulic Daszyńskiego z Cieszyńską kierujący renaultem mieszkaniem Golezowa zjechał drogę prawidłowo jadącemu fiattem 126 p. Sprawcę kolizji ukarano mandatem w wysokości 200 zł.

10.06.97 r.

W godzinach rannych ujawniono włamanie do baru „Utropek”. Po zerwaniu klódek zabezpieczających kratę i wyważeniu drzwi skradziono kuchenkę mikrofalową marki Elektrim, czajnik bezprzewodowy marki Philips i radioodtwarzacz. Straty oszacowano na około 1500 zł.

Policja ostrzega, iż kupno rzeczy pochodzących z przestępstwa jest również przestępstwem.

10.06.97 r.

O godz. 13.00 na ul. Katowickiej kierujący fiattem panda mieszkaniec Dziegiełowa doprowadził do kolizji z mieszkańcem Kończyc kierującym audi. Sprawcę ukarano mandatem w wysokości 150 zł.

11.06.97 r.

O godz. 13.00 na ul. 3 Maja doszło do kolizji drogowej, w której uczestniczyły 4 pojazdy. Kierowca poloneza nie zachował należytej ostrożności i najechał na seata ibizę, który z kolei najechał na fiata 126, a ten na fiata tipo. Sprawcę, kierowcę poloneza, ukarano mandatem w wysokości 100 zł.

STRAŻ MIEJSKA

05.06. — Na Poniwcu kontrolowano ul. Akacjową i Lipową.

06.06. — Ukazano mandatem 40 zł jedną z osób handlujących na targowisku za brak odpowiednich zezwoleń.

07.06. — Zabezpieczenie porządkowe imprezy „Dzieci — Dzieciom, Dzieci — Rodzicom”.

— Interweniowano w jednej z firm przy ul. Sportowej w sprawie wyrzucania odpadów organicznych na wał wiślany. Nakazano uprzątnięcie terenu.

08.06. — Kontrola obwoźnych punktów handlowych na terenie miasta.

09.06. — Na terenie całego miasta kontrolowano miejsca przeznaczone do plakatowania.

Osobom odpowiedzialnym za rozwieszanie plakatów lub ogłoszeń w miejscach niedozwolonych lub bez odpowiednich opłat wysłano wezwania na komendę.

10.06. — Interweniowano w Szpitalu Uzdrowskim w sprawie nielegalnego handlu alkoholem. Zatrzymano mieszkankę Katowic i obywatelkę Słowacji, którym nakazano opuszczenie terenu Szpitala.

— Interweniowano w sprawie zanieczyszczenia gliną ul. 3 Maja. Ustalono winnych i nakazano natychmiastowe uprzątnięcie jezdni.

11.06. — Przekazano odpowiedzialnym służbom informacje na temat powstałych na terenie Ustronia składowisk złomu i śmieci. (mn)

W MIEJSCU SYNAGOGI

(cd. ze str. 1)

odnaleźć dzięki państwu Bogoczom spod Małej Czantorii. Były to dwie cegły, z których jedną O. Windholz zabrał do Australii, druga spoczęła w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa.

Również w 1994 r. odnowiono kwaterę żydowskich grobów i włączono ją w obręb cmentarza komunalnego. Wtedy też zaczęto myśleć o upamiętnieniu miejsca przy ul. Ogrodowej, gdzie przed wojną stała synagoga. Rozpoczęła się korespondencja między O. Windholzem, Żydowską Gminą Wyznaniową i władzami miasta, a jej efektem było zawiązanie komitetu organizacyjnego mającego przygotować pomnik upamiętniający synagogę.

12 czerwca na ul. Ogrodowej zebrali się mieszkańcy Ustronia i okolic, przedstawiciele Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Białymstoku - Białej z prowadzącym całą uroczystość **J. Schreiberem**, kościoł: ks. bp **Paweł Anweiler**, ks. kanonik **Alojzy Sapota**, ks. dr. **Józef Budniak**, ks. **Piotr Wowry**, przedstawiciele władz: wojewoda **Marek Trombski**, przewodniczący RM **Franciszek Korcz**,



Fot. W. Suchta

burmistrz **Kazimierz Hanus**. Księża i przedstawiciele władz ogłosili przemówienia.

Pomnik odsłonił i zapalił świece, a następnie zmówił kadiśz, modlitwę za zmarłych, O. Windholz. Pod pomnikiem złożono kwiaty.

— Chcę wam wszystkim serdecznie podziękować za tę chwilę wzruszenia — mówił po modlitwie O. Windholz. — Dziękuję za piękne i mądre przemówienia, które słyszeliśmy i których treść chcielibyśmy ze sobą zabrać w świat. Urodzony w Ustroniu jako dziecko chodziłem do szkoły przy kościele katolickim, a następnie do szkoły ewangelickiej. I tak to ja, syn Józefa Windholza, ustroniańskiego Żyda, byłem wychowywany w światopoglądzie miłości do wszystkich. Dalej w życiu mi to przyświecało, nie różniąc ludzi wedle poglądów, a rozróżniając jedynie dobrych i złych. Łączę się w modlitwie ze wszystkimi dobrymi, aby to miejsce i słowa wykute na tym kamieniu świadczyły po wszystkie czasy, co tu było i co się stało.

Na zakończenie modlił się J. Schreiber, a przy dźwiękach skrzypiec odśpiewano „Shalom Aleichem”.

♦ ♦ ♦

W ramach uroczystości odsłonięcia pomnika upamiętniającego ustroniańską synagogę, 11 czerwca odbyła się w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa wieczornica pod tytułem „Społeczność żydowska na Ziemi Cieszyńskiej”. Sale Muzeum wypełnili nie tylko mieszkańcy naszego miasta. **Lidia Szkaradnik** powitała przewodniczącego Rady Miejskiej **Franciszka Korcza** i radnych, a szczególnie serdecznie państwa **Windholz**. Wieczór rozpoczął się od występu istniejącego od 16 lat Kameralnego Zespołu Wokalnego „Ustroń” pod kierownictwem **Ewy Bocek-Orzyszek**. Zaprezentowano między innymi pieśń pochwalną „Ojciec niebieski”,

4 Gazeta Ustrońska



Fot. W. Suchta

pieśń dedykowaną „Tym, których już nie ma wśród nas” oraz specjalnie skomponowany dla zespołu utwór prof. Józefa Swidra do słów Władysława Orkana. Śpiewaków nagrodzono gorącymi braćmi.

Część druga spotkania miała charakter naukowy i wypełnił ją referat dr **Janusza Spyry** zatytułowany „Z dziejów Żydów w dawnym Ustroniu”. J. Spyra powiedział na wstępie, że ma świadomość, iż część z obecnych osób może więcej wiedzieć na ten temat niż on sam, gdyż jak podkreślił: „materiały archiwalne pokazują pewne tylko aspekty życia w dawnych czasach, natomiast pamięć ludzka jest czasem dużo lepszym przekaznikiem historii niż papier”. Niestety nie mogliśmy zamieścić nawet fragmentu pracy, ponieważ jej autor uznał „Gazetę Ustrońską” za mało poważne wydawnictwo. Być może będzie się można zapoznać z jej treścią w „Pamiętniku Ustrońskim”. Bardzo szczegółowy wykład zawierał informacje o Żydach mieszkających w Ustroniu, Hermanicach, Nierodzimiu i Kisielowie w czasach austriackich, ich rodzinach, sposobach zarabkowania, początkowych trudnościach przy osiedlaniu się na terenie Śląska Cieszyńskiego, a także podstawowe dane o gminach żydowskich w Skoczowie i Cieszynie oraz genezę i proces powstawania synagogi, której budynek stanął przy ul. Ogrodowej. Szczególnie starsze pokolenie ustroniaków z zainteresowaniem wysłuchało referatu. Ludzie przypominali sobie nazwiska, kiwali ze zrozumieniem głowami, wymieniali poglądy na temat zasłyszanych informacji. Mimo poważnego tonu i naukowej terminologii wykład podobał się zebranym.

Wieczornicę zakończył koncert muzyki żydowskiej w wykonaniu państwa **Durlow** z Państwowej Szkoły Muzycznej w Cieszynie. Będąc kilka tygodni temu w Izraelu zakochali się w muzyce tego narodu i swoją fascynację przekazali w utworach na skrzypce i fortepian. Były oryginalne utwory żydowskie, ale też stylizowane takie jak fragmenty muzyki Johna Wiliamsa do filmu „Lista Schindlera”. Jęki skrzypiec układające się w smętne, liryczne melodie głęboko wzruszyły i wprowadziły zebranych w melancholijny nastrój. Uzupełniały go umieszczone na ścianach fotografie z Jeruzolim, które wypożyczyła Ambasada Izraela. (mn)



Fot. W. Suchta

Od 7 do 11 maja w stolicy Węgier na zaproszenie i koszt Samorządu Mniejszości Polskiej XI Dzielnicy Budapesztu, przebywała delegacja miasta uzdrowiska Ustronia. W jej skład wchodził: burmistrz Kazimierz Hanus, inspektor ds. kultury i kontaktów zagranicznych Bogusław Binek oraz Piotr Zwiast — członek zarządu EL „Czantoria”.

Celem wizyty było podpisanie umowy o współpracy kulturalnej i wymianie dzieci. W okresie letnim ustronińskie dzieci będą mieszkały w Budapeszcie w rodzinach polskojęzycznych, natomiast dzieci węgierskie przyjadą zimą z rewizytą do Ustronia. Zamiarem strony węgierskiej jest umożliwienie dzieciom z Budapesztu doskonalenie polskiej mowy, zapoznanie się z polską tradycją i kulturą, a szczególnie z naszym folklorem.

W dalszej części podpisanej umowy o współpracy strona węgierska deklaruje: „... będziemy propagować jak najczęstsze występy na Węgrzech EL „Czantoria” (...) zorganizujemy nawiązanie kontaktu między Szpitalem Uzdrawiskowym w Ustroniu a szpitalem Szent Imre Kórház (...), pomożemy w nawiązywaniu kontak-

U BRATANKÓW

tów z hotelami (poprzez reklamowanie Ustronia wśród Polonii, jego sanatoriów, hoteli, domów wczasowych itp.), (...) popieramy wzajemne wystawy i wymianę artystów między Ustroniem a Samorządem Mniejszości Polskiej (...), zgodnie z zapotrzebowaniem pomożemy w opanowaniu języków polskiego i węgierskiego przez organizowanie obozów językowych, celem głębszego wzajemnego poznania się ze względu na tradycyjną przyjaźń polsko - węgierską.”

Samorząd Mniejszości Polskiej XI Dzielnicy Budapesztu w celu zachowania i wzbogacenia kultury materialnej i duchowej uważa za ważne zaproszenie przedstawicieli instytucji kulturalnych i ustronińskich artystów pielęgnujących ludowe tradycje.

Delegację przyjął burmistrz XI Dzielnicy, liczącej 160 tys. mieszkańców, posiadającej 80 szkół, szpitale, wyższą uczelnię. Dzielnica jest największą częścią Budapesztu.

Oprócz tego przedstawiciele naszego miasta byli gośćmi Stołecznego oraz Krajowego Samorządu Mniejszości Polskiej na Węgrzech, Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. Józefa Bema, Stowarzyszenia im. św. Wojciecha (jedyne polskie kościoły w Budapeszcie w okresie międzywojennym wybudowane ze składek polskich robotników pracujących w kamieniołomach, w kościele tym msze odbywają się w języku polskim i węgierskim).

Delegacja uczestniczyła również w „Dniu Mniejszości Narodowych Dzielnicy”. Na estradzie w parku wystąpił jedyny polski zespół na Węgrzech „Dwa Bratanki”. Choreografem jest Węgier Istvan Herceg (żona Polka), muzyką i szcikiem strojów zajmuje się Małgorzata Pietrzak.

Gospodarze pokazali także Budapeszt. Zwiedzono Parlament, a na Zamku Królewskim w Muzeum Historycznym była okazja do obejrzenia wystawy „Polskie lato - węgierska jesień 1956 - 1989”.

Nawiązano bezpośredni kontakt pomiędzy EL „Czantoria” a Polskim Stowarzyszeniem Kulturalnym im. J. Bema oraz Samorządem Mniejszości Polskiej, ustalając już konkretne terminy wizyt zespołu w stolicy Węgier. W siedzibie Samorządu XI Dzielnicy prezentowane są zdjęcia „Ustronia w fotografii” Andrzeja Więclawka. Planuje się na stałe wystawienie prac ustronińskich twórców w siedzibie Samorządu.

Jeżeli znajdzie się sponsor, na ustronińskich dożynkach wystąpi polski zespół „Dwa Bratanki”. Przyjęcie i opiekę nad tym zespołem w czasie święta plonów zaproponowane zostały Szkole Podstawowej nr 1, ze względu na ewentualną współpracę z Dziecięcym Zespołem Pieśni i Tańca „Równica”. Kolejna sugestia dotyczy współpracy parafii św. Klemensa i Chóru „Ave” ze Stowarzyszeniem św. Wojciecha w Budapeszcie.

W części prywatnej w sobotnie popołudnie goszczeni byliśmy na koszt moich serdecznych przyjaciół (emerytowanego dyrektora szkoły im. Petőfiiego Beleznaia Andora i byłego szefa pionierów Zsemberego Gyula, obecnie radnego XI Dzielnicy. Zwiedziliśmy Muzeum Albertfalva (przy szkole Petőfiiego), którego kierownikiem jest A. Beleznaia oraz zjedliśmy wspólną kolację w „Ser Lancelocie” w towarzystwie reprezentacji ragby z Irlandii.

Podpisane porozumienie o współpracy kulturalnej jest, jak sądzę, pierwszym krokiem do ustanowienia oficjalnych więzi partnerskich pomiędzy Ustroniem a XI Dzielnicą Budapesztu. Byłoby to trzecie już z kolei nasze miasto partnerskie.

Bogusław Binek

WÓZ DLA CENTRUM



Fot. W. Suchta

7 czerwca odbyło się uroczyste oddanie kompletnego wozu strażackiego dla OSP Centrum. W ubiegłym roku, za 20.000 zł miasto zakupiło podwozie samochodu ciężarowego star 266. W obecnym, zostało ono zabudowane specjalistycznym sprzętem strażackim. W skład wyposażenia wchodzi między innymi: nowy zbiornik o pojemności 2500 l oraz autopompa o wydajności 1600 l/min. Koszt nadbudowy wyniósł 61.000 zł. 41.000 zapłacono z budżetu miasta, a 20.000 dzięki dotacji z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

W uroczystości wzięli udział: wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego ZOSP Eugeniusz Zabłocki, komendant Rejonowej Straży Pożarnej w Cieszyńcu Kazimierz Chrapek, burmistrz Kazimierz Hanus, dowódca JRG w Ustroniu Polanie Jan Szczuka, komendant ZM OSP Ustronia Mirosław Melcer, wiceprezes ZM OSP Ustronia Piotr Hudzieczek, prezes OSP Nierodzim Juliusz Pindór, prezes OSP Lipowiec Karol Małysz oraz gospodarz uroczystości prezes OSP Centrum Paweł Duster.

Zapytany o korzyści wypływające z pozyskania nowego samochodu, sekretarz ZM OSP Czesław Gluza powiedział:

— Zrealizowaliśmy jedno z zadań nakreślonych na lata 1994 - 98, mających poprawić bezpieczeństwo przeciwpożarowe w naszym mieście, które w znacznym stopniu zależy od wyposażenia bojowego OSP. Pragnę przypomnieć, że jest to już drugi samochód pożarniczy zakupiony przez samorząd miejski od 1990 roku. (m)

PODZIĘKOWANIE

Za wsparcie finansowe i rzeczowe oraz pomoc w zorganizowaniu Zawodów Sportowo-Pożarniczych i Koncertu Galowego XIV Ogólnopolskiego Festiwalu Orkiestr OSP, które to imprezy odbyły się 24 maja w Ustroniu, serdecznie dziękuję sponsorom, Zarządowi OSP Kuźnia, pracownikom MDK „Prażakówka”, pracownikom Urzędu Miejskiego.

Zastępca przewodniczącego
Komitetu Organizacyjnego
XIV Ogólnopolskiego Festiwalu Orkiestr OSP
prezes Zarządu Miejskiego OSP
Tadeusz Duda



Atrakcją zawodów pożarniczych były też marżonетки.

Fot. W. Suchta

Gazeta Ustronińska 5

PRZECIWKO ALKOHOLIZMOWI

Po pewnych zmianach w treści ustawy z 1982 roku, obowiązek wychowania w trzeźwości i przeciwdziałania alkoholizmowi spadł na gminy. W art. 4 ustawy czytamy: „Prowadzenie działań związanych z profilaktyką i rozwiązaniem problemów alkoholowych należy do zadań własnych gmin.” Z punktu widzenia profilaktyki i leczenia osób dotkniętych tą chorobą jest to korzystna zmiana, nikt bowiem tak jak społeczności lokalne nie znają skali problemu. Zakres zadań gminy jest szeroki i obejmuje: zwiększenie dostępności pomocy terapeutycznej i rehabilitacyjnej dla osób uzależnionych od alkoholu, udzielanie rodzinom, w których występują problemy alkoholowe pomocy psychospołecznej i prawnej, a w szczególności ochrony przed przemocą w rodzinie, prowadzenie profilaktycznej działalności informacyjnej i edukacyjnej, w szczególności dla dzieci i młodzieży, ustalenie szczegółowych zasad wydawania i cofania zezwoleń na prowadzenie sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia na miejscu lub poza miejscem sprzedaży oraz kontrolę przestrzegania zasad obrotu tymi napojami, wspomaganie działalności instytucji, stowarzyszeń i osób fizycznych, służącej rozwiązywaniu problemów alkoholowych. Natomiast z artykułu 11 ustawy dowiadujemy się, jak nowe zadania gminy będą finansowane: „W celu pozyskania dodatkowych środków [...] gminy pobierają opłatę za zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych [...]. Opłata ta odpowiadać ma cenie detalicznej 5 litrów spirytusu luksusowego za każdy rok objęty zezwoleniem na sprzedaż napojów zawierających do 18% alkoholu i 20 litrów za zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych zawierających powyżej 18% alkoholu.” Opłata wzrasta, gdy dochody punktu sprzedaży przekraczają określone w ustawie dochody.

W związku z realizacją zadań własnych gminy, 6 marca 1997 roku, Zarząd Miasta powołał **Andrzeja Pilcha** na stanowisko pełnomocnika Zarządu Miasta d/s rozwiązań problemów alkoholowych w Ustroniu. Do jego zadań należy między innymi: przeprowadzenie analizy problemów alkoholowych, współpraca z instytucjami i organizacjami działającymi w sferze profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych, wdrażanie i propagowanie na terenie gminy ogólnopolskich i regionalnych kampanii edukacyjnych, wprowadzanie lokalnych inicjatyw z dziedziny rozwiązywania problemów alkoholowych. Pełnomocnik jest jednym z członków powołanej przez Zarząd Miasta, Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Ustroniu. Oprócz pełnomocnika w jej skład weszli: **Józef Waszek** - przewodniczący, przedstawiciel Zarządu Miasta, radny; **Jacek Niwiński**, lekarz medycyny, odpowiedzialny za pomoc terapeutyczną i orzekanie o przymusie leczenia odwykowego; **Emilia Czembor**, odpowiedzialna za profilaktykę w szkołach, **Teresa Wesolowska**, przedstawiciel Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, odpowiedzialna za ochronę rodziny i ochronę przed przemocą; **Jacek Tarnawiecki**, przedstawiciel Straży Miejskiej, odpowiedzialny za kontrolę przestrzegania prawa; **Jerzy Cieślak**, odpowiedzialny za szkolenie i kontakty.

Komisja opracowała Miejski Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Ustroniu na 1997 rok. Plany są bardzo bogate i obejmują między innymi przygotowanie raportu dotyczącego skali zjawisk i problemów związanych z nadużywaniem alkoholu w Ustroniu oraz kwestie sprzedaży napojów alkoholowych. Komisja zajmuje się osobami uzależnionymi poprzez: powołanie Miejskiego Punktu Informacyjno - Konsultacyjnego dla osób z problemami alkoholowymi, współpracę z Poradnią Profilaktyki i Leczenia Uzależnienia w Skoczowie, z Zamkniętym Oddziałem Leczenia Odwykowego Alkoholików w Bulowicach i innymi ośrodkami na terenie województwa, przeszkolenie wybranej grupy pracowników służby zdrowia w zakresie terapii uzależnień. Bardzo istotną częścią programu jest pomoc rodzinom objętym problemami alkoholowymi. W zakresie rozpoznawania i przeciw-

działania zjawisku przemocy w rodzinie przeszkoleni mają być policjanci, pracownicy socjalni, pedagodzy, pracownicy poradni psychologiczno - pedagogicznej, wybrana grupa pracowników służby zdrowia, członkowie Komisji. Duży nacisk kładzie się na prowadzenie profilaktycznej działalności informacyjnej i edukacyjnej dla młodzieży. Kampania uświadamiająca prowadzona będzie w oparciu o sprawdzone już programy: „Drugi Elementarz”, „Noe”, „Spójrz inaczej”, a także o współpracę ze szkołami, organizacjami pozarządowymi i związkami wyznaniowymi mającą na celu promocję zdrowia i propagowanie zdrowych obyczajów.

(mn)

★ ★ ★

Zapytaliśmy pełnomocnika Zarządu Miasta d/s rozwiązywania problemów alkoholowych w Ustroniu **Andrzeja Pilcha** o ocenę szans wprowadzenia programu Komisji w życie:

Są duże szanse. Najważniejsze, że coś się w tej sprawie ruszyło, weszły w życie odpowiednie przepisy i jest się na czym oprzeć. Program komisji wydaje mi się bardzo realistyczny i postaramy się go punkt po punkcie zrealizować.

Co już, albo w najbliższej przyszłości będzie zrealizowane?

Ruszymy ze szkoleniem dla wszystkich członków komisji, które odbędzie się 2 i 3 czerwca w Ustroniu. Wezmą w nim udział także osoby z kilku sąsiednich gmin. Prowadzić go będą fachowcy z fundacji rządowej. Obejmuje minimum 40 godzin wykładowych i podstawowy zakres kompetencji, obowiązków i praw związanych z działalnością członków komisji. 2 czerwca zaczynamy też pracę profilaktyczną w szkołach. Pierwsze spotkanie odbędzie się w „dwójce”, a w sumie obejmą wszystkich uczniów z klas siódmych i ósmych. W ramach programu „Noe” odbywają się trzygodzinne lekcje, ale nie w tradycyjnym tego słowa znaczeniu. Nie zanudzamy młodzieży, ale aktywizujemy ją, inspirujemy do myślenia, wypowiedzi. Uczniowie nie tylko słuchają, ale biorą udział w ćwiczeniach i dyskusjach. W czerwcu przeprowadzimy go pilotażowo, a we wrześniu wejdzie inny program: „Drugi elementarz”. Obejmuje wszystkie klasy szkół podstawowych i średnich. Podobnie jak „Małolat” polegający na pracy w małych grupach.

Kto będzie prowadził zajęcia z młodzieżą?

Chcemy nie tylko zapraszać specjalistów z Bielska - Białej, ale wyszkolić odpowiednich ludzi na miejscu. Mogliby oni w części zastąpić specjalistów wojewódzkich.

Jednym z zadań pełnomocnika jest przeprowadzenie analizy problemów w naszym mieście. Czy da się zanalizować zjawisko alkoholizmu?

Jesteśmy w trakcie tworzenia raportu i zbierania danych. Pochodzą one głównie z policji, a także straży miejskiej i od pedagogów szkolnych. Chcielibyśmy współpracować z kuratorem zawodowym Sądu rejonowego oraz pracownikami Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Myślę, że na podstawie informacji z tych instytucji uda się przedstawić obraz zagrożeń i skalę zjawiska alkoholizmu w Ustroniu. Na przykład według danych MOPS-u w naszym mieście jest około 70 rodzin wysokiego zagrożenia.

Czy właściciele lokali, w których sprzedaje się alkohol powinni się obawiać Komisji?

Jeśli przestrzegają prawa, na pewno nie. Planujemy, zgodnie z założeniami Programu, przeprowadzenie szkolenia dla sprzedawców i właścicieli lokali pod nazwą „Zgodnie z prawem”. Koszty pokryje Komisja.

Na co jeszcze przeznaczone będą pieniądze?

Dużą kwotę przeznaczyliśmy w tym roku na dofinansowanie wypoczynku letniego dla dzieci z rodzin zagrożonych. Dzięki tej pomocy na wakacje wyjedzie ponad 70 dzieci. W roku szkolnym planujemy dofinansowanie obiadów, śniadań. Pragniemy także przyczynić się do zorganizowania większej liczby godzin zajęć pozalekcyjnych, tak by dzieci i młodzież mogli twórczo i przyjemnie spędzać czas. O samym programie można by jeszcze wiele mówić, lepiej jednak poczekać na konkretne efekty.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**.

WŁADZA MA GŁOS

Włodzimierz Gólkowski stale podkreślał swe umiłowanie płci pięknej, **Benedykt Siekierka** kontrolował w swoim czasie, czy w ustronkich knajpach nie przebywają ludzie w godzinach pracy, **Andrzej Georg** zaproponował sprzedaż połowy Zawodzia, zaś **Kazimierz Hanus** zdradził, że jako dziecko strzelał z wiatrówek do ptaszków. Tych i innych szokujących wypowiedzi, mogliśmy wysłuchać 6 czerwca w budynku Chrześcijańskiej Fundacji „Życie i Misja” gdzie odbył się „Ustroński talk-show z burmistrzami 40-lecia”. Chyba tylko przez roztargnienie organizatorzy przeoczyli, że w tym kraju w 1989 r. zaszły jakieś zmiany i wcześniej byli naczelnicy, a obecnie są burmistrzowie. Właściwie to całe spotkanie przebiegało pod hasłem: byle z daleka od polityki i można było odnieść wrażenie, że w Ustroniu przez cały czas następował stały powolny rozwój, bez względu na ustrój. Tym sposobem kontynuatorem dzieła B. Siekierki okazuje się A. Georg. W najszcześniejszym położeniu na tym spotkaniu był chyba burmistrz K. Hanus, który z konieczności musiał mówić o sprawach bieżących. Gdy padło pytanie, jak będzie wyglądał Ustron za 20 lat, naczelnicy Gólkowski i Siekierka życzyli sobie centrum miasta z prawdziwego zdarzenia, burmistrz Georg zaproponował budowę potężnej sali konferencyjnej, stwierdził też, że jego pomysł budowy w tunelu pod Czantorią nie jest wcale nierealny, na co burmistrz Hanus twierdził, że należy zachować charakter Ustronia i przy wszelkiego rodzaju pomysłach liczyć się z kosztami i nie niszczyć tego co już jest.



Fot. W. Suchta

Całe spotkanie przebiegało w ten sposób, że odpowiadano na z góry przygotowane pytania.

Dość zaskakujące były wspomnienia związane ze zwierzętami. W. Gólkowski okazał się miłośnikiem zwierząt, przy czym nie ma sprzeczności w tym, że je tak lubi, iż do nich jako myśliwy strzela. Zresztą o opiece myśliwych nad zwierzętami mówił też B. Siekierka. A. Georg jako jedyny człowiek słyszał kilka lat temu głuszcza na Czantorii, a jako że zeszło na ptaki, K. Hanus opowiedział jak to w dzieciństwie strzelał do nich z wiatrówek.

Podczas wymiany zdań na temat komunikacji, jako ciekawostkę A. Georg przypomniał plany przeniesienia torów kolejowych, tak by przebiegały z dala od posesji Gierka i Zietka. B. Siekierka ripostował, że projekt przeniesienia toru wykreślono z planu w 1983 roku. Przypomnijmy jedynie, że w 1983 r. cała ekipa gierkowska była od trzech lat w niełasce reszty towarzyszy.

Byli też zaproszeni goście. A. Georg wywołał na scenę **Jana Sztefka**, który zdekonspirował się jako Jyndrys piszący do Gazety Ustrońskiej. Gościem B. Siekierki był **Józef Szymaniak**, który z kolei barwnie opowiadał o handlu blachą i wizytach u prokuratora w związku z budową stacji kolejowej Ustron Zdrój.

— **Ograliśmy władzę ludową** — kończył swe wspomnienie J. Szymaniak.

Na zakończenie organizatorka spotkania **Elżbieta Sikora** dedykowała je „wszystkim byłym współpracownikom z Urzędu Miejskiego i resortu kultury. Scenografię zaprojektował **Ryszard Szymkiewicz**, w przerwach przygrywał zespół „Co.Ra.Band”.

Wojciech Suchta



Fot. W. Suchta

LETNIA RYNNA

Na Czantorii trwają intensywne prace. Zwały ziemi przerzucają koparki, powoli wyłania się powstający tam tor dla amatorów letniego saneczkowania. Będzie to blaszana rynna, po której poruszać się będą letnie saneczki na kółkach. Zjeżdżać będzie się od górnej stacji, po czym zakolami, do położonego o 200 m niżej końca toru. Jak zapewnił nas kierownik wyciągu Emil Sadlik rynna jest wypróbowana już na wielu stokach i całkowicie bezpieczna. Przy długości 748 m różnica poziomów wynosi 50 m, co daje siedmioprocentowy spadek, przy czym zjeżdżający mają jeszcze do dyspozycji hamulce, tak że w każdej chwili, jeżeli prowadzący uzna, iż szybkość jest zbyt duża, będzie mógł ją ograniczyć. Dodatkowo korzystający z saneczek będą musieli zachowywać odpowiednie odległości między kolejnymi pojazdami. O wszystkim ma informować obsługa. Cała atrakcja to 60 dwuosobowych saneczek, a przepustowość oblicza się na 800 osób na godzinę. Po dojechaniu na dół, saneczki wraz z pasażerami wciągane będą do górnej stacji. Zimą tor będzie nieczynny, zaś wyciąg dla saneczek przekształci się w wyciąg orczykowy dla narciarzy. Całe przedsięwzięcie wymaga przeszkolenia obsługi, a według optymistycznych planów z atrakcyjnego urządzenia korzystać będzie można już od lipca.

Jest to druga rynna tego rodzaju w Polsce. Podobna funkcjonuje już na Gubałówce. Okazało się, że przynosi całkiem niezły dochód i w rejonie Zakopanego planuje się uruchomienie kolejnych podobnych torów letniego saneczkowania. W Ustroniu cała inwestycja była możliwa dzięki umowie z producentem rynien, niemiecką firmą „Wiegand”. Ustalono, że spłaty za całą inwestycję następować będą w okresie eksploatacji. Jest to korzystne dla obu stron — Kolej Linowa na Czantorii ma atrakcję dla swoich klientów, dla „Wiegandu” jest to promocja na polskim rynku.

(ws)



Dzielnicy z Lipowca Andrzej Słotwiński znakował bezpłatnie rowery dla mieszkańców podległej mu dzielnicy. Każdy mógł bezpłatnie zabezpieczyć swój rower przed kradzieżą, otrzymywał też odpowiedni dokument. Wszystko odbywało się przed Szkołą Podstawową w Lipowcu, rowery zaś znakowali głównie uczniowie.

Fot. W. Suchta

O Prażaku zdań kilka

/Uzupełnienie do art. zamieszczonego w jednym z poprzednich numerów Gazety Ustrońskiej/

W artykule „Jerzy Prażak”, obiecałam państwu podać datę jego urodzenia. Otóż udało mi się to poprzez zaprzyjaźnionego zaolziańszanina, dyrektora zamku w Krawcach/koło Opawy/. Pracował on wcześniej w archiwum w Opawie. Od niego uzyskałam informację, że Jerzy Prażak urodził się 22.02.1851 r., w Mistrzowicach, z ojca Jerzego Prażaka, dzierżawcy gruntu i matki Anny, z domu Wolny.

★ ★ ★

Jeszcze garść faktów z życia Jerzego Prażaka, na podstawie opowiadań Pani Ewy Lyżbickiej lat 93 z Gojów

— Na niedzielę Prażak dycki narychtował fajnej wozonki dlo swoich stałych gości.

— Bómbónów nigdy nie wozył, jyny broł do gorści wedle swojigo uznania i sypoł do tytki.

Był bardzo dobry dlo tych co byli w robocie spolegliwi. Takim też był jego pacholek. Snoci był bardzo szykowny, z kóniami łopchodził się jak się należy i Prażak za to wybudował mu piękny dóm /Dzisiaj jeszcze stoi przy ul. Konopnickiej/. Pacholek tyn dlógo się tym dómym nie cieszył, bo go sprzedał, nijakim Kuczeróm z pod Cieszyna. Kuczeróm dziecka pomrzyl i po śmierci Kuczery, kiery był ewangelikym, Kuczerowa /katoliczka/ zapisała dóm parafii katolickij.

Halina Rakowska-Dzierżewicz

SZKOLNY KONKURS

— Początkowo próbowaliśmy znaleźć sponsorów — mówi dyrektor Szkoły Podstawowej w Polnie Leszek Szczypka. — Niewiele udało się uzyskać i pomyślałem, że przecież sami też damy sobie radę. W ciągu roku szkolnego podczas weekendów zarobiliśmy trochę pieniędzy udostępniając salę gimnastyczną na noclegi i stąd pieniądze na nagrody.

W finale szkolnego konkursu wiedzy w Polnie faktycznie było o co walczyć. Główną nagrodą był rower górski. Wcześniej rozegrano eliminacje, w których każdorazowo uczestniczyło około czterdziestu uczniów. Z czterech eliminacji najlepsza dwójka kwalifikowała się do finału, w którym odpowiadano na pytania z geografii, języka polskiego, matematyki, historii. Bezapelacyjnie najlepszą okazała się Joanna Buczak z klasy VII. Najwięcej emocji towarzyszyło jednak rozdaniu nagród, gdyż zwycięzcy wybierali je sobie sami. Joanna zdecydowała się na rower górski, pozostali też mieli spory wybór. Było radio, magnetofon aparat fotograficzny, kalkulatory, kasety. I to wszystko bez sponsorów.



Fot. W. Suchta

8 Gazeta Ustrońska



Fot. W. Suchta

PODZIĘKOWANIA

Klasa VI Szkoły podstawowej nr 3 w Polanie oraz Koło Turystyczne przy naszej szkole serdecznie dziękują państwu Helenie i Janowi Jeleśniańskim, gościnnym gospodarzom schroniska na Równicy za sponsorowanie wspaniałego pobytu w schronisku z noclegiem, wyżywieniem i ogniskiem.

★ ★ ★

Dzieci z Ośrodka Rehabilitacyjno - Wychowawczego w Nierodzimiu serdecznie dziękują za wspaniałe słodkie niespodzianki Fundacji Sw. Antoniego w Ustroniu, państwu Kaczmarkom z Hermanic, firmie „Anin” oraz firmie „Gazela” za częściowe sponzorowanie dojazdu do Katowic.

KOMISJA WYJAŚNIA

W nr 21 Gazety Ustrońskiej z dnia 22-28 maja, p. dyrektor OPP Irena Wińczyk postawiła Komisji Rewizyjnej RM szereg zarzutów. Chciałbym w imieniu tej komisji odpowiedzieć na niesłuszne naszym zdaniem posądzenia KR.

Nie budzącym żadnej wątpliwości faktem jest to, że Ognisko Pracy Pozaszkolnej jest placówką bardzo potrzebną i pożyteczną. Kontrolując szkoły podstawowe KR pytała o ilość uczniów uczestniczących w OPP na miejscu, w szkole oraz kółkach zainteresowań mających siedzibę w MDK „Prażakówka”.

Informacje dotyczące uczestnictwa dzieci w kółkach zainteresowań w MDK „Prażakówka” były niezbędne do tego, aby potwierdzić prawdziwość danych przedstawionych na sesji RM w dniu 25.10.96 r. przez jedną z radnych, która argumentowała, że „Prażakówka” jest niezbędna dla OPP, ponieważ uczestniczy tam w kółkach zainteresowań ponad 600 uczniów, którzy w przypadku nie zakupu „Prażakówki” mieliby zostać „na bruku”.

Według naszych informacji w kółkach na „Prażakówce” uczestniczy 163 dzieci i nawet gdyby „Prażakówka” nie była kupiona, te kółka zainteresowań mogłyby tam być. Środki wydatkowane na zakup „Prażakówki” mogłyby być wydane na inny cel, jak np. dofinansowanie czy wręcz finansowanie OPP w sytuacji, gdy Kuratorium chce tę placówkę zlikwidować.

Rozstrzygając zakres działania OPP w szkołach Komisja rewizyjna chciała sobie wyrobić opinię jaka kwota będzie potrzebna do finansowania tej placówki w sytuacji, gdy Kurator przestanie ją finansować.

Nie było zamiarem KR poróżnienie jakichkolwiek osób, ani umniejszanie dokonań i osiągnięć OPP. Nie wiązały się też z tym żadne rozgrywki personalne. Komisja Rewizyjna udowodniła, że w aktualnej sytuacji finansowej miasta nie było stać na zakup MDK „Prażakówka”, gdyż jest wiele bardzo pilnych wydatków na bieżące funkcjonowanie miasta.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
Rady Miejskiej w Ustroniu
Alojzy Sikora

EKOLOGICZNA KUŹNIA

Tradycje kuźnictwa w rejonie Ustronia sięgają XVIII wieku, kiedy to w 1772 roku założono Zakład Kuźniczo-Hutniczy, zakład nieprzerwanie pracuje już 225 lat. Przedmiotem produkcji oprócz odlewów i odkuwek części maszyn, osi, śrub, kół zębatach itp, od początku XIX wieku była produkcja pługów parowych, maszyn rolniczych, samojedźnych lokomobili, kotłów parowych. W latach 30. dwudziestego wieku w fabryce zainstalowano pierwsze młoty matrycowe i rozpoczęto produkcję odkuwek dla motoryzacji. Od początku powstania do zakończenia II wojny światowej Zakład przechodził różne koleje, zmieniali się właściciele, ale produkcja w branży kuźniczej trwała nieprzerwanie. Po zakończeniu wojny od 1945 roku Zakład funkcjonował jako przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Kuźnia Ustron. Ówczesna produkcja, to części do maszyn rolniczych, narzędzi, odkuwek do motoryzacji i kolejnictwa. Wraz z rozwojem motoryzacji wzrasta zapotrzebowanie na odkuwki matrycowe wysokiej klasy. Zaszła konieczność rozbudowy Zakładu.

Pamiętać należy, że Ustron oprócz kuźnictwa znany był również od wielu lat jako kurort w którym leczono choroby reumatyczne. W 1967 roku miasto otrzymało prawa uzdrowiska. Powstały dzielnice wczasowe, lecznicze, sanatoryjne.

Aby zachować uzdrowiskowy charakter Ustronia, na wniosek Dyrekcji Kuźni, decyzją Ministra Przemysłu w 1964 roku rozpoczęto budowę filii Zakładu w Ustroniu, Zakład Kuźni Skoczów. Budowę zakończono w 1968 r. W 200 rocznicę istnienia Kuźni Ustron i Skoczów włączono do powstałej Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku Białej, a od 1995 roku Zakłady Kuźnicze funkcjonują samodzielnie jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Obecnie Zakłady Kuźnicze specjalizują się w produkcji odkuwek na gorąco, obejmując swoją ofertą odkuwki dla motoryzacji, górnictwa, budownictwa oraz przemysłu maszynowego. Odkuwki znajdują również odbiorców za granicą.

Przemysł kuźniczy z uwagi na stosowane technologie jest przemysłem uciążliwym dla środowiska naturalnego. Kiedy pod koniec lat osiemdziesiątych tworzone wojewódzkie listy zakładów najbardziej uciążliwych dla środowiska, Zakłady Kuźnicze znalazły się na takiej liście województwa bielskiego. W celu ograniczenia uciążliwości Zakładów dla środowiska z Zakładach Kuźniczych został opracowany harmonogram przedsięwzięć mających na celu poprawę istniejącej sytuacji. Opracowany harmonogram został zaakceptowany przez Urząd Wojewódzki w Bielsku Białej. Ustalono termin realizacji do końca 1997 roku. Przystąpiono do pracy. Żeby wywiązać się z przyjętych zobowiązań trzeba było wyłożyć znaczne kwoty. Sprawa nie była łatwa z uwagi na trudny okres gospodarczy w kraju, co miało wpływ na efekty ekonomiczne Kuźni. Pomimo wielkich trudności finansowych realizacja przyjętych zadań systematycznie postępowała. Znaczący wpływ na przyspieszenie wywiązywania się z podjętych zadań w zakresie ochrony środowiska było przystąpienie Zakładów Kuźniczych do zaistniałego w Polsce w 1994 roku ruchu „Czystszej Produkcji”, poprzez podpisanie w dniu 8 września 1994 roku „Deklaracji Czystszej Produkcji”. W latach 1994/95 dwóch pracowników Kuźni mgr inż. Czesław Szczurek oraz specjalista d/s ochrony środowiska Zenon Kawecki ukończyło Polsko-Norweską Szkołę „Czystszej Produkcji”. Otrzymali oni tytuł Eksperta Czystszej Produkcji, oni też wnieśli wiele nowych inicjatyw mających znaczenie w ograniczeniu uciążliwości Zakładów dla środowiska.

Aktualnie Zakłady Kuźnicze wykonały wszystkie zadania jakich podjęły się w 1991 roku, mających ograniczyć niekorzystne oddziaływanie Zakładów na środowisko. Na dzień dzisiejszy w Zakładzie w Ustroniu między innymi wykonano:

— Zrealizowano pierwszy etap modernizacji kotłowni polegający na zastąpieniu kotłów węglowych kotłami gazowymi. Pracuje już jeden kocioł gazowy, co umożliwiło wyłączenie kotłów węglowych poza sezonem grzewczym, a tym samym wyeliminowanie emisji wynikających ze spalania węgla. Całość zadania przewidujemy wykonać do końca 1999 r.

— Ograniczono emisję hałasu do środowiska poprzez wyeliminowanie 18 młotów do kucia, najcięższych 10 T i 5 T. Stanowi to 65% ogólnego stanu młotów. Młoty zastąpiono innymi nowoczesnymi wysokowydajnymi maszynami do kucia. Ponadto wyeliminowano 17 pras, nożyce 500 T, oczyszczarki bębnowe i inne urządzenia. Dodatkowo na wszystkich wylotach pozostałych młotów zainstalowano tłumiki rozprężacze ograniczające emitowany hałas.

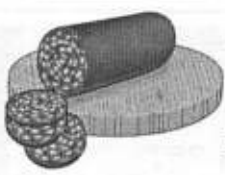
— W celu ograniczenia emisji pyłów przemysłowych wyeliminowano 8 oczyszczarek śrutowych i zastąpiono je wydajnymi oczyszczarkami bębnowymi posiadającymi bardzo skuteczne urządzenia odpylające.

— W celu ograniczenia emisji tlenków azotu zlikwidowano 24 piece gazowe komorowe do nagrzewu wsadów i zastąpione je nagrzewami indukcyjnymi. Największą i najdroższą inwestycją było wybudowanie oczyszczalni wód deszczowych. Oczyszczalnia została uruchomiona w 1996 roku. Oczyszczalnia nie jest w pełni wykorzystana, posiada wolne moce, jest możliwość przyjęcia większej ilości ścieków deszczowych, tu występujemy z propozycjami do Urzędu Miasta.

Między innymi efektem przystąpienia Zakładów Kuźniczych do Ruchu Czystszej Produkcji było wprowadzenie nowej technologii hartowania odkuwek. W miejsce olejów hartowniczych zostały wprowadzone polimery. Wprowadzenie tej technologii wyeliminowało emisję do środowiska par olejków hartowniczych w ilości około 5,4 kg/godzinę.

Działania w zakresie ochrony środowiska zostały zauważone przez jednostki nadrzędne o czym świadczy nadane 14.10.1996 r. Zakładom Kuźniczym „Świadectwo Przedsiębiorstwa Czystszej Produkcji”. Dla przedstawienia wagi tego wyróżnienia wyjaśniamy, że świadectwa takie jako pierwsze w Polsce w 1996 r. otrzymały 63 zakłady. Nadane Świadectwo Przedsiębiorstwa Czystszej Produkcji oraz podpisanie deklaracji „Czystszej Produkcji”, ale głównie świadomość Kierownictwa i osób odpowiedzialnych za środowisko obligują do dalszych działań w kierunku dalszego obniżania niekorzystnego oddziaływania Zakładów Kuźniczych na środowisko. Oprócz przedsięwzięć problemowych trzeba doprowadzić do zmiany mentalności wielu ludzi bo od nas wszystkich bezpośrednio zależy w jakim środowisku będziemy żyć. Zwiększenie świadomości ekologicznej załogi jest tym bardziej potrzebne, że Zakłady Kuźnicze przyjęły jako cel w najbliższe lata uzyskanie certyfikatu ISO 1400.

Zenon Kawecki



ZAPRASZAMY!
nowo otwarty
SKLEP MIĘSNY

**POLECA WYROBY WĘDLINIARSKIE NAJLEPSZEJ
JAKOŚCI Z PSZCZYNY**

w cenach hurtowych

Ustron - Brzegi przy Hurtowni Wędlin, Ustron ul. 3 Maja 62

Ogłoszenia drobne

Kupię pole rolne na terenie Ustronia lub w okolicy. Tel. 54-39-24.

Tartak przy ul. Myśliwskiej wznawia działalność i poleca swoje usługi. Tel. 54-13-48.

PHU Mondial - Pol poleca kompleksowe sprzątanie mieszkań, domów. Tel. 54-21-98.

Kafelkowanie. Staż długoletni. Ustroń tel. 54-39-79.

Halo — Taxi całonocowo. Tel. 54-21-98. Również agencja ochrony mienia.

Usługi leśne, wycinka trudnych drzew, podczyszczanie drzew. Tel. 54-54-88

Sprzedam opła kadetta 1, 6D, 1986. Tel. 54-48-50

Sprzedam wózek dziecięcy i kojec. Tel. 54-43-32.

FOTOLAND s.c.
43-450 Ustroń, ul. Bratki 2
Tel.: (0-33) 54-44-09

SPRZEDAŻ HURTOWA

filmy
aparatury fotograficzne
baterie ...
Kodak



Hurtownia RSP „JELENICA”

Ustroń-Hermanice

oferuje: ul. Skoczowska 76, tel./fax 543201

artykuły spożywcze — 1500 pozycji, oraz:

piwa, wina, szampany, napoje, papierosy

Zapewniamy dogodny dojazd, szybką i miłą obsługę oraz

bardzo niskie ceny!!!

Na życzenie klienta towar dowozimy własnym transportem do 20km w tej samej cenie.

Godziny otwarcia od poniedziałku do soboty 7.00 — 19.00

Klientów indywidualnych zapraszamy zaś do nowo otwartego sklepu obok hurtowni z cenami półhurtowymi

Od poniedziałku do soboty w godz. 6.00 — 19.00

PRZYJEDŹ I PRZEKONAJ SIĘ!

DYŻURY APTEK

do 21 czerwca - apteka Pod Najadą przy ul. 3 Maja.

21-28 czerwca - apteka w Nierodzimiu.

Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00

PIWO ŻYWIEC PORTER duże 3,0 zł
PIWO ŻYWIEC PORTER małe 2,6 zł
KUFEL PLASTIKOWY 0,2 zł
PROMOCJA - UWAGA!!!
za każde 20 kufli piwa „BRACKIE”
2 kufle GRATIS
za każde 20 kufli piwa „ŻYWIEC”
3 kufle GRATIS
Zapraszamy do udziału w PROMOCYI

Promocyjne rozpijanie...

Fot. W. Suchta

10 Gazeta Ustrońska

APTEKA



„Na Zawodziu”
ul. Sanatoryjna 7
Ustroń

tel. 54-46-58, 54-23-07

wew. 479,

pawilon Zakładu
Przyrodoleczniczego
zaprasza cały tydzień
nawet w NIEDZIELĘ
9.00 - 19.00

Centrum Treningowe
Pamięci
i Koncentracji Uwagi

OGŁASZA

**ZAPISY NA KURS
I STOPNIA W ROKU 97/98**

absolwentów I stopnia
informuje o możliwości
kontynuacji treningu na
zajęciach drugiego stopnia

Zapisy od czerwca

Ilość miejsc ograniczona

trener mgr Ewa Nowińska

Ustroń, ul. Lipowa 1, tel. 54-28-81



Pierwsze opalanko.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

Wystawy

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa ul. Hutnicza 3, tel. 54-29-96

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i Kuźnictwo Ustroń

- Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B & K. Heczko

- wystawa i sprzedaż prac ustronjskich twórców

Wystawy czasowe:

- Na skraju pustyni - kultura ludów Maghrebu

- Wystawa z okazji 225 lecia Zakładów Kuźniczych (15.06 do 25.06.97)

Muzeum czynne we wtorki od 9-16, od środy do piątku w godz. 9.00 - 14.00, soboty od 9.00-13.00, niedziele od 10.00 - 13.00.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

3 Maja 68, tel. 54-29-96

- Wystawa ekslibrisów, medali, grafik i druków bibliofilskich

- Uroki Ziemi Cieszyńskiej-dzieje, ludzie, obyczaje/ze zbiorów Marii Skalickiej/

Oddział czynny we wtorki od 9-18, w środy i czwartki od 9-14 w piątki i soboty od 9-13.

Galeria Sztuki Współczesnej na „Gojach” B&K Heczkanie

ul. Błazczyka 19, tel. 54-11-00, czynna cały dzień.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 54-35-34, wew. 488

Galeria czynna od poniedziałku do piątku od 9-16, w soboty 9-13

Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych, ul. 9 Listopada 2

Galeria czynna codziennie w godz. od 9.00 do 17.00, w soboty od 10.00 do 17.00, w niedziele od 12.00 do 18.00.

Klub Młodzieżowy /Budynek Chrześcijańskiej Fundacji „Życie i Misja”, ul. 3 Maja, tel. 54-45-22/.

- **Klub Języka Angielskiego**. Spotkania w środy o godz. 15.30.

- **Klub Sportowy**. Spotkania w poniedziałki o godz. 16.00.

Imprezy kulturalne i spotkania

21-06-97 godz. 11.00 Wernisaż wystawy z okazji 225-lecia Zakładów Kuźniczych. Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa.

21-06-97 godz. 12.00 Koncert Galowy z okazji 225-lecia Zakładów Kuźniczych. PZPiT „Śląsk”, Amfiteatr.

21-06-97 godz. 18.00 Zakończenie „Marszu Wolności”. Amfiteatr.

28-06-97 godz. 17.00 Wernisaż wystawy „Dawny Ustroń w grafice Bogusława Heczki” oraz promocja wydawnictwa na ten temat. Uroczystość z okazji 70 - lecia urodzin Bogusława Heczki. Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa.

Sport

20-06-97 godz. 16.00 Parada sportowców. Bulwary Nadwiślańskie.

20-06-97 godz. 19.00 3 Test Coopera w Ustroniu. /3.000 m/, w tym sprawdzian polityków. Bulwary Nadwiślańskie.

20-06-97 godz. 19.00 4 Letni Romantyczny Bieg Parami Po Kwiat Paproci - ul. Sanatoryjna. Szpital Uzdrowski.

21-06-97 godz. 08.00 3 Międzynarodowy Marsz Wolności. /4-25 km/. Bulwary Nadwiślańskie - Równica.

Kino „Zdrój” - ul. Sanatoryjna 7 /baseny/, tel. 543609 lub 543534, wew. 471

18-19-VI 16.00 Imperium kontratakuje

18.45 Skandalista Lary Flynt

20-25-VI 18.45 Szczęśliwy dzień

21.00 Jerry Maguire

26-VI-97 16.00 Szczęśliwy dzień

18.45 Jerry Maguire

KINO NOCNE:

19-VI-97 22.00 Święty

UWAGA! Domy wczasowe, hotele itp. - afisze z miesięcznymi programami imprez odebrać można bezpłatnie w Centralnej Informacji Turystycznej, Rynek 2, tel. 54 2653.



Fot. W. Suchta

DZIECIĘCE BIEGI

7 czerwca, z tygodniowym opóźnieniem na bulwarach nadwiślańskich odbyły się biegi dziecięce „Złotej Mili Burmistrza”. Dorosli rywalizowali tydzień wcześniej, biegi młodszych przełożono ze względu na fatalną pogodę. Po tygodniu faktycznie pogoda była już bardzo ładna, a na starcie stawili się 122. młodych zawodników. Przedszkolaki — 16 dziewczynek i 29 chłopców — startowały na dystansach od 60 do 100 m. Uczniowie szkół podstawowych — 27 dziewcząt i 50 chłopców — na dystansach od 200 do 800 m.

Wyniki biegów przedszkolaków:

Maluchy: dziewczynki: 1. Agnieszka Gajdzica, 2. Kasia Strach, 3. Sylwia Zwierniak, chłopcy: 1. Łukasz Kotarski, 2. Dominik Nowak, 3. Radosław Niwiński.

Sredniaki: dziewczynki: 1. Natalia Poppek, 2. Ania Niemiec, 3. Aldona Malinowska, chłopcy: 1. Grzegorz Pindor, 2. Piotr Ferfecki, 3. Krzysztof Gogółka.

Starszaki: dziewczęta: 1. Karolina Filipczak, 2. Beata Puczek, 3. Natalia Mirocha, chłopcy: 1. Przemysław Ramisz, 2. Kamil Sikora, 3. Jakub Cieślak.

Wyniki biegów uczniów szkół podstawowych:

Klasy I-II: dziewczęta: 1. Natalia Szymkiewicz, 2. Anna Spilok, 3. Edyta Kajfosz, chłopcy: 1. Adam Gluchowski, 2. Mateusz Pawłowski, 3. Maciek Wasilewski.

Klasy III-IV: dziewczęta: 1. Barbara Szczotka, 2. Agnieszka Ramisz, 3. Diana Szajwa, chłopcy: 1. Mateusz Górniok, 2. Marek Górniok, 3. Andrzej Kujawa.

Klasy V-VI: dziewczęta: 1. Barbara Gluchowska, 2. Katarzyna Szczotka, 3. Justyna Chrapek, chłopcy: 1. Jakub Nowak, 2. Andrzej Marek, 3. Adam Foltyn.

Klasy VII-VIII: dziewczęta: 1. Janina Kamieniorz, 2. Monika Poppek, chłopcy: 1. Grzegorz Czyż, 2. Rafał Gluza, 3. Michał Budniak.

(ws)



Przedszkolaki na podium

Fot. W. Suchta

NAUKA KULTURY

Kuźnia Ustroń — Wilamowiczanka Wilamowice 2:1 (0:1)

Spokojnie przebiegała pierwsza połowa meczu rozegranego 15 czerwca na stadionie Kuźni. Bardziej aktywni byli goście, którzy w 11 minucie zdobywają prowadzenie po rzucie wolnym z 20 m z ostrego kąta. Kilkakrotnie jeszcze zagrozili bramce Kuźni, szczęśliwie bez efektu. Druga połowa rozpoczyna się składną akcją Kuźni i wyrównującą bramkę strzela Dawid Szpak. Gdy w 60 min. bramkarz wybiega za pole karne i interweniując fauluje napastnika Wilamowice, zaczynają się chamskie ekscesy. Klnący jak szewcy od pierwszej minuty spotkania piłkarze Wilamowiczanki, teraz obrażają sędziego, gdy ten pokazuje bramkarzowi tylko, ich zdaniem, żółtą kartkę. Kapitan Wilamowice zostaje usunięty z boiska. Zaczynają się brutalne faule. Po kolejnym w 71 min. Kuźnia wykonuje rzut wolny. Piłkę otrzymuje Wojciech Krupa i strzela gola dla Kuźni. Piłkarze Wilamowice twierdzą, że był na spalonym, a że nie potrafią używać wyrazów cenzuralnych, kolejny z nich otrzymuje czerwoną kartkę. Gdy Kuźnia

— Wynik został wypaczony, a przyczyną złe sędziowanie. Jeżeli z tym problemem nie upora się Okręgowy Związek Piłki Nożnej, to niestety szkoda będzie grać.

— Jednak to pana podopieczni od pierwszej minuty spotkania kłeli i prowokowali. Wszyscy mówią o tym, by na stadionach wypłenić chamstwo, tymczasem wychodzi jedenastu ludzi z pana drużyny na boisko i wszystkie słowa, którymi się posługują, są niecenzuralne.

— Każdego może wyprowadzić z równowagi błędna decyzja sędziego. Boczni nie wskazywali pozycji spalonych. Zaczęli gdy wynik był już ustalony, co znaczy, że umieją sędziować, tylko nie chcą.

— Jednak nie da się zawodnikom powiedzieć, by się kulturalniej zachowywali?

— Ja ich nie nauczę kultury. Kultury uczy się nie tylko na boisku, ale w szkole, domu, na ulicy. Na pewno nie mówię im przed meczem, by kłeli. Przeciwnie, mówię że przeciwnika należy szanować, bo to jest taki sam człowiek.

(ws)



Fot. W. Suchta

prowadzi i ma przewagę dwóch zawodników, nie wiadomo dlaczego na jednego z piłkarzy Wilamowice rzuca się W. Krupa. Od razu widać, że ten krewki młodzieniec pomylił dyscypliny sportu i powinien poważniej zainteresować się karierą bokserką. Niestety Kuźnia nie posiada takiej sekcji. W. Krupa osłabia drużynę, gdyż sędzia wyrzuca go z boiska. Kibice nawet nie gwizdali po tej decyzji.

Po spotkaniu trener Kuźni Piotr Krupa nie znalazł czasu, by podzielić się wrażeniami z czytelnikami GU. Natomiast trener Wilamowiczanki Czesław Pszczółka powiedział:

Tabela ligi okręgowej

1. Bulowice	58	69-32
2. Beskid	50	45-33
3. Zembrzyce	50	43-31
4. Śrubiań	46	45-43
5. Sucha B.	45	45-37
6. Pisarzowice	43	36-21
7. Skawa	43	35-29
8. Miłówka	39	38-30
9. Koszarawa	39	40-36
10. Kęty	38	46-48
11. Cukrownik	35	31-28
12. Kuźnia	34	35-51
13. Inter	32	32-40
14. Wilamowice	28	32-40
15. Brenna	26	37-48
16. Czarni	21	40-72



Fot. W. Suchta

MŁODZI TANCERZE

Kolejne sukcesy odnotowała na swym koncercie ustronńska para taneczna **Adrian Makuc i Ewa Dubiel**, na co dzień tancząca w skoczowskim klubie „Dance Step”. Dwukrotnie uczestniczyli w turniejach tańca w Czechach. 25 maja w Olomuńcu znaleźli się w finale i zajęli piąte miejsce, 31 maja w następnym turnieju w Lutynie ponownie znaleźli się w finale zajmując czwarte miejsce. Do równie udanych należy zaliczyć występ podczas XI Ogólnopolskiego Turnieju Tańca Towarzyskiego o Puchar Prezydenta Jastrzębia, który odbył się 8 czerwca. W zawodach tych uczestniczyły dziecięce i młodzieżowe pary taneczne z całego kraju i w tak silnej konkurencji Adrian i Ewa zajęli czwarte miejsce. Dodajmy, że młoda para występowała także podczas tegorocznego koncertu „Dzieci Dzieciom - Dzieci Rodzicom” w ustronjskim amfiteatrze.

OCHRONA PRZYRODY

Polski Klub Ekologiczny - Koło w Ustroniu zaprasza wszystkich członków i sympatyków na spotkanie z dr Wojciechem Różańskim, pracownikiem naukowym Katedry Botaniki Leśnej Akademii Rolniczej w Krakowie, które odbędzie się w dniu 19 czerwca/czwartek/ 1997 r. o godzinie 17.00 w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa w Ustroniu.

Nasz gość wygłosi ilustrowany przeźrocami referat pt: „Strategia ochrony przyrody w Polsce”.

POZIOMO: 1) byle jaki but 4) dowód wpłaty 6) część umundurowania 8) ryba oddychająca tlenem z atmosfery 9) wypływa z jez. Ładoga 10) okrasa, tłuszcz 11) nerwy, napięcie 12) skrzydłaci amatorzy czereśni 13) tkanina wełniana 14) wyspa koło Alaski 15) basenik dla bobasa 16) cel biegacza 17) ślady zwierząt 18) Indianie kanadyjscy (wspak) 19) zlot, rajd 20) wulkan na Sycylii

PIONOWO: 1) obuwie letnie 2) wyposażenie wojaka 3) słynna rodzina lutników włoskich 4) miesiące na ścianie 5) rozumem raczej nie grzeszy 6) rodzaj pomnika 7) dawny instrument dęty 11) termin tenisowy 13) w rodzinie żyraf 14) dokumenty sądowe

Rozwiązaniem jest hasło, które powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi oczekujemy do 5 lipca br.

Rozwiązanie Krzyżówki Nr 21
MAJÓWKA

Nagrodę 20 zł otrzymuje **JAN CIEŚLAR** z Ustronia, ul. Skoczowska 43. Zapraszamy do redakcji.

Roztomili ustroniocy!

Sóm żeście radzi, ludeczkowie złoci, że za pore dni bydzie już lato? Jozef Muzykant już pucuje swojóm trompete i rychtuje się ku wygrowaniu na Jóna, a jego ślubno Francka naprzód rachuje, kiela to grosza Jozef przy tym wygrowaniu do chałupy przyżynie. Może im się udo za ty pinióndze posłać kaj dziecka na feryje.

Nó, do feryj dostało już jyny pore dni i dziecka się radujóm, że zaś bydóm miały dwa miesiönce spokój z naukóm. Może nie wszyscy dziecka bydóm na feryje wyjyżdżały, bo nie każdy mo za tela piniyndzy, ale wszyscy bydóm się mógly wygónić na świyżym lufcie i wyszlómpać w rzyce. Coby jyny była piekno pogoda.

Jak bydzie piekno pogoda, a bydziecie mieli czas, to możecie sie iść podziwać ku rzyce, jako rozmaici znani ludzie, co sie politykóm zajmujóm, bydóm w te sobote gónić na wyścigi po wale kole rzyki na tych, jako to teraz szumnie nazywajóm, Bulwarach Nadwiślańskich. Pomyślcie se, przeważnie o takich ludziach czytóm w gazetach abo ich łoglóndóm w telewizyi, a teraz bydymy ich mógli łoglóndać, jak w szportowej łoblycze się ścigajóm, kiery bydzie piyrszy. Ciekawe jyny, czy ci najważniejsi, z samego wyrchu, przijadóm do Ustrónio. Nasi miejscowi ludzie z tej, wycie, Unii Wolności, ich zaproszali, ale tacy to majóm moc inszych wiecy na głowie, tóż nigdy nie wiadómo, czy znóndóm czas na nasze ustrónski wyścigi. Na jesień, to dziepro bydóm wyścigi, jak bydóm ty wybory do parlamyntu!

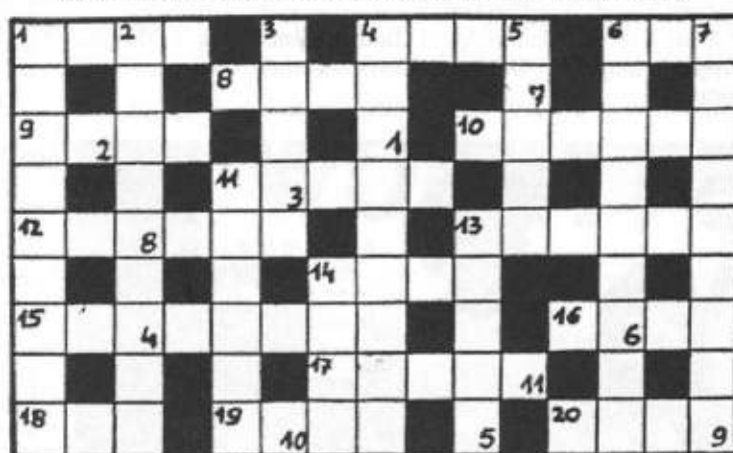
Jak sie rozchodzi o polityke, to nie dziwejmy sie jyny na tych ważnych polityków, ale porozglóndejmy sie kole siebie, tu w Ustróniu. Nie wiy, czyście też na to przisli, ale od jakiegosikej czasu nastała tako moda, że jak jyny w Ustróniu się łoprózi jaki ważny stolek, tóż zaroz sie jakisi skoczowiok na tyn stolek wyszkrajuje. Tóż dejmy se dobrze pozór, bo jak tak dalij pujdzie, to ani się nie obezdrymy, jak Ustrón sie dostanie pod skoczowskóm okupacyje.

Nie wiy, czyście też wszyscy słyszeli, że Jyndrys sie naszel, tyn, co kiesi piśol po naszymu do „Ustrónskij”. Już straszecznie downo nie było nic o nim słyhać, tóż nikierzi se myśleli, że sie Jyndrys z Ustrónio wytracił, a ón tymczasym sie pokozol na tym spotkaniu sztyróch burmistrzów, a raczyj dwóch burmistrzów i dwóch, jako to za starych porzónków nazywali, naczelników miasta. Tóż kiery po tela nie wiedziol, kiery to je tyn Jyndrys, to sie na tym spotkaniu móg tego dowiedzieć. Teraz jyny trzeja Jyndryska pieknie pytać, coby zaś zaczął w „Ustrónskij” drzistać po naszymu. Na dyć sie już doś wyspoczywol, prawda?

Hanka z Manhattanu

KRZYŻÓWKA * KRZYŻÓWKA * KRZYŻÓWKA

20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł



**GAZETA
USTRONSKA**

Typodruk Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Rada Programowa: Stanisław Niemezyk, Alojzy Sikora, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. Nr 5, parter. Tel. 54-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadawanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotoskład: PHU „JAKAR”, Ustron ul. Grzyńskiego 15, tel. 54-25-23. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o. Cieszyń, ul. Oluszka 5 tel. 510-543, fax 511-643. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 12.06.97 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 19.06.97 r.